

Sygn. akt I C 133/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSO Bożena Jaskuła

Protokolant : protokolant sądowy Barbara Budka

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i J. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta miasta W.

o odszkodowanie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa po 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nieuiszczone przez powodów koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 133/13

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 30 stycznia 2013 roku powodowie A. G. i J. K. (1) wnieśli o zasądzenie tytułem odszkodowania od pozwanego Skarbu Państwa - Prezydenta miasta W. na ich rzecz kwot po 689.840 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie domagali się zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W podstawie faktycznej żądania powodowie wskazali na szkodę wywołaną stwierdzeniem wydania z naruszeniem prawa decyzji administracyjnych zezwalających na sprzedaż na rzecz dotychczasowych najemców lokali nr (...) i (...), położonych w budynku przy ul. (...) w W.. W wyniku wydania tych decyzji lokale te nie weszły w skład majątku powodów, gdyż po rozpoznaniu wniosku następców prawnych byłych właścicieli nieruchomości Prezydent m.. W. decyzją z dnia 11 sierpnia 2005 roku odmówił ustanowienia na rzecz powodów prawa użytkowania wieczystego.

Pozwany Skarb Państwa - Prezydent miasta W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa kwestionując żądanie co do zasady, jak i wysokości. Pozwany w pierwszej kolejności zarzucił, że decyzje lokalowe nie wyrządziły powodom szkody nie stanowiąc jej samoistnego źródła. W czasie wydawania decyzji o przeznaczeniu lokali do sprzedaży w obrocie prawnym pozostawała decyzja odmawiająca przyznania powodom prawa własności czasowej do gruntu w związku z czym gmina była uprawniona do dysponowania lokalami. Według pozwanego stwierdzenie wadliwości prawnej decyzji sprzedażowych jest następstwem stwierdzenia nieważności decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 8 grudnia 1953 roku, która mogła ewentualnie stanowić źródło szkody powodów, jednak roszczenia płynące ze stwierdzenia jej nieważności uległy przedawnieniu zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a., który

znajduje zastosowanie w sprawie. Pozwany zarzucił również brak związku przyczynowego pomiędzy wadliwymi prawnie decyzjami lokalowymi a szkodą powodów wyrażającą się w niewiększym do ich majątku prawa użytkownika wieczystego gruntu oraz własności budynku w części obejmującej te lokale .

Pozwany zarzucił ponadto, że budynek w którym usytuowane są lokale mieszkalne nr (...) i (...) w wyniku działań wojennych został poważnie uszkodzony. Jego odbudowy dokonał Skarb Państwa (Ministerstwo Leśnictwa). Odbudowa nastąpiła w okresie, kiedy właścicielem budynku pozostawała K. G., poprzedniczka prawna powodów. Do budynku przy ul (...) nie miał zastosowania art. 9 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny, mówiący o instytucji „odmieszkania nakładów”, z uwagi na brak stosownego orzeczenia władzy budowlanej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Właścicielką nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...) była K. G.. Spadek po niej nabyli siostrzeniec J. K. (2) i syn siostrzeńca J. K. (1) po 1/2 części spadku każdy z nich. Natomiast spadek po J. K. (2) nabyły żona J. K. (3) oraz córki A. G. i E. S. po 1/3 części spadku każda z nich. Na mocy umów sprzedaży zawartych w formie aktu notarialnego z dnia 08 maja i 04 lipca 2008 roku A. G. nabyła wszelkie prawa spadkowe i roszczenia przysługujące E. S. i J. K. (3) z tytułu spadku po J. K. (2) /**dowody:** zaświadczenie k. 34, postanowienia k. 31-33 oraz akty notarialne k. 25 - 30/.

Przedmiotowa nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. W. /Dz. U. nr 50, poz. 279/ i przeszła na własność Gminy m. W., a od 1950 roku z chwilą likwidacji gmin na własność Skarbu Państwa /okoliczność bezsporna/.

W dniu 21 września 1948 roku K. G. złożyła wniosek o przyznanie jej prawa własności czasowej do przedmiotowej nieruchomości. Orzeczeniem administracyjnym Prezydium Rady Narodowej w m. W. numer (...) z dnia 17 września 1953 roku odmówiono przyznania prawa własności czasowej do w/w nieruchomości gruntowej położonej przy ulicy (...) w W., stwierdzając, że wszystkie budynki znajdujące się na tym gruncie przeszły na własność Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu tej decyzji podano, że obecnie zachodzi konieczność przejęcia omawianej posesji na cele publiczne. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej po rozpatrzeniu odwołania od tego orzeczenia w dniu 08 grudnia 1953 roku utrzymało je w mocy.

Decyzją Kierownika Urzędu Dzielnicy W. (...) z dnia 08 listopada 1979 roku numer (...) zezwolono na sprzedaż lokalu numer (...) w budynku przy ulicy (...) w W. na rzecz J. D..

Decyzją Kierownika Urzędu Dzielnicy W. (...) z dnia 06 listopada 1979 roku numer (...) zezwolono na sprzedaż lokalu numer (...) w budynku przy ulicy (...) w W. na rzecz J. Ż..

Decyzją z dnia 13 listopada 2001 roku Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast stwierdził nieważność decyzji Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z dnia 08 grudnia 1953 roku, gdyż nie wykazano tego, by nie można było pogodzić sposobu dotychczasowego korzystania przez właścicieli z przedmiotowej nieruchomości z jej przeznaczeniem określonym w obowiązującym w dniu wydania decyzji planie zabudowania /**dowód:** decyzja k. 35 - 37/.

W dniu 16 października 2002 roku w wyniku ponownego rozpoznania odwołania, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. uchyliło w całości decyzję Prezydium Rady Narodowej m. W. z dnia 17 września 1953 roku i sprawę przekazało do ponownego rozpoznania przez organ pierwszej instancji.

Decyzją Prezydenta Miasta W. o numerze (...) z dnia 11 sierpnia 2005 roku odmówiono ustanowienia na rzecz J. K. (2) i J. K. (1) prawa użytkownika wieczystego gruntu przy ulicy (...) objętego księgą wieczystą numer (...) / **dowód:** decyzja k. 38-39/.

Decyzją z dnia 22 stycznia 2010 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. po rozpoznaniu wniosku z dnia 08 sierpnia 2005 roku stwierdziło, iż decyzja Kierownika Urzędu Dzielnicy W. (...) z dnia 08 listopada 1979 roku o numerze (...) została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności, gdyż wywołała nieodwracalne skutki prawne. / **dowód:** decyzja k. 46-47/.

Decyzją z dnia 22 stycznia 2010 roku o numerze (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. po rozpoznaniu wniosku z dnia 08 sierpnia 2005 roku stwierdziło, iż decyzja Kierownika Urzędu Dzielnicy W. (...) z dnia 06 listopada 1979 roku o numerze (...) została wydana z naruszeniem prawa, jednakże nie można stwierdzić jej nieważności, gdyż wywołała nieodwracalne skutki prawne. / **dowód:** decyzja k. 48-49/.

W dniu 18 marca 2010 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło swoją niewłaściwość do rozpoznania sprawy o odszkodowanie za sprzedaż lokalu numer (...) i (...) przy ulicy (...) w W. i zwróciło pisma obejmujące to żądanie, wskazując jednocześnie na właściwość sądu powszechnego. / **dowody:** postanowienia k. 40 -44/.

Aktualnie wartość rynkowa sprzedanych lokali numer (...) i (...) położonych w W. przy ulicy (...) z uwzględnieniem obciążenia ich szczególnym trybem najmu według poziomu cen aktualnych, a stanu na datę ich sprzedaży wynosi 1.164.300 zł / **dowód:** opinia biegłego do spraw wyceny nieruchomości S. O. k. 128 – 169 /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o kserokopie dokumentów poświadczonych za zgodność z oryginałem przez adwokata występującego w sprawie. Sąd uznał dowody z dokumentów za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Dowody z dokumentów - decyzje administracyjne i postanowienie spadkowe, korzystając z materialnej mocy dowodowej wynikającej z treści art. 244 k.p.c., stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd uznał, że opinia biegłego do spraw wyceny nieruchomości S. O. została sporządzona przez osobę posiadającą fachową wiedzę i doświadczenie. Wykształcenie biegłego oraz jego empiria stanowią dla Sądu gwarancję rzetelności i dlatego wnioski wypływające z treści sporządzonej przez niego opinii przyjęte zostały jako wiarygodny dowód mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie wartości rynkowej sprzedanych lokali mieszkalnych w nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. Zresztą opinia ta nie była ostatecznie przez strony kwestionowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie w tej sprawie domagali się odszkodowania wywodząc swe roszczenie z wadliwych prawnie decyzji administracyjnych zezwalających na zbycie dotychczasowym najemcom lokali nr (...) i (...) w budynku posadowionym na gruncie przy ul. (...) w W., stanowiącym tzw. nieruchomości dekretową – (...). Obydwie decyzje odnoszące się do tych lokali zostały wydane przed dniem 01 września 2004 roku, co powoduje konieczność zastosowania jako podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa za skutki prawne wadliwych decyzji administracyjnych uchylonego przepisu art. 160 k.p.a. Decyzje nadzorcze w stosunku do decyzji „lokalowych” zapadły w dniu 22 stycznia 2010 roku. Ich mocą decyzje „sprzedażowe” zostały uznane za wydane z naruszeniem prawa, jednak z uwagi na wywołanie przez nie nieodwracalnych skutków prawnych nie można było stwierdzić ich nieważności.

Z uwagi na reformę administracyjną uprawnienia byłych urzędów rejonowych administracji ogólnej oraz zadania i kompetencje kierowników tych organów po likwidacji Powiatu (...) przeszły do właściwości starosty, zaś kompetencje i uprawnienia starosty przeszły do Prezydenta Miasta W. (ustawa z dnia 15 marca 2002 roku o ustroju m. W. - Dz. U. Nr 41, poz. 361). Reasumując stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie prawidłowo został wskazany Prezydent Miasta W. jako organ Skarbu Państwa w zakresie roszczeń odszkodowawczych powodów wywodzących swoje roszczenia z wadliwych decyzji o sprzedaży lokali.

Zgodnie z art. 5 ustawy z 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem

władzy publicznej, zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie stosuje się bowiem przepisy art. 417, 419, 420, 420¹ k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 lipca 2005 r., IV CK 52/05). Ostatecznie kwestię, która dotąd pozostawała sporną w doktrynie i orzecznictwie, przesądził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu z dnia 31 marca 2011 roku wskazując, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

W ocenie Sądu Okręgowego, stwierdzenie przez organ nadzorczy, że decyzje z dnia 06 i 08 listopada 1979 roku o sprzedaży lokali nr (...) i (...) zostały wydane z naruszeniem prawa, nie uzasadnia zakwalifikowania tych decyzji jako samoistnego źródła szkody w postaci niewejścia do majątku powodów tej wartości, jaką uosabiały sprzedane lokale nr (...) i (...). Źródłem tak rozumianej szkody jest bowiem wcześniejsza decyzja o odmowie ustanowienia prawa własności czasowej. Utrata własności budynku jest bowiem następstwem decyzji z dnia 08 grudnia 1953 roku, utrzymującej w mocy decyzję o odmowie przyznania dawnym właścicielom prawa własności czasowej. Legalność tej decyzji podważono prawomocnie w roku 2001. Zanim to nastąpiło, decyzja odmowna pozostawała w obrocie, wywołując wynikające z niej skutki prawne: budynek przeszedł na własność Skarbu Państwa. Decyzja dotknięta wadami wymienionymi w art. 156 § 1 k.p.a. korzysta z domniemania prawidłowości i ma moc obowiązującą, dopóki nie zostanie usunięta z obrotu prawnego w trybie i na zasadach określonych w k.p.a. Wydając zatem decyzje o sprzedaży lokali, uprawniony organ administracji państwowej decydował o sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Decyzje o sprzedaży lokali należy wobec tego ocenić tylko jako kolejne zdarzenia w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, zapoczątkowanym decyzją z dnia 08 grudnia 1953 roku. To ta decyzja, a nie decyzje lokalowe, spowodowała utratę własności. Sąd również wyraża przekonanie, iż w opisanej sytuacji powodowie doznali jednej szkody. Na skutek decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej poprzednicy prawni powodów utracili własność budynku i związanego z nim prawa do gruntu, zaś decyzje o sprzedaży lokali nr 1 i 3 nie spowodowała żadnego nowego uszczerbku. Stwierdzenie niezgodności z prawem tych decyzji, samo przez się nie skutkuje powstaniem nowego roszczenia odszkodowawczego, gdyż warunkiem powstania takiego roszczenia jest istnienie szkody wywołanej tymi decyzjami administracyjnymi. Poza sporem pozostaje fakt, iż powodowie nie dochodzili odszkodowania za szkodę wynikającą z wadliwej decyzji dekretowej, co mogli już czynić w 2001 roku, po uzyskaniu decyzji nadzorczej. Należy powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (vide uzasadnienie wyroku w sprawie I A Ca 874/11), iż brak względów natury prawnej, które pozwalałyby uznać, że to samo roszczenie o wynagrodzenie tej samej szkody – w postaci trwałej utraty lokali nr 1 i 3, powstało ponownie z dniem podważenia decyzji lokalowych (w roku 2010), otwierając na nowo powodom drogę do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, które pozostawało wymagalne już od decyzji z dnia 13 listopada 2001 roku. Z chwilą, w której decyzja z dnia 13 listopada 2001 roku stała się ostateczna, powodowie uzyskali pewność, iż nie otrzymają w użytkowanie wieczyste tych części gruntu, które związane są z lokalami nr (...) i (...), i nie zostanie im przywrócona - również w tych częściach – własność posadowionego na nim budynku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 roku, sygn. akt I CSK 637/12).

Mając na uwadze powyższe uregulowania, analizie należało poddać zgłoszony przez stronę pozwaną w oparciu o art. 160 § 6 k.p.a. zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem.

Roszczenie powodów, polegające na żądaniu zapłaty odszkodowania, ma charakter majątkowy, podlega ono zatem przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju (art. 117 i nast. kodeksu cywilnego). Zasadniczym rezultatem upływu czasu jest przedawnienie, którego istota polega na tym, że roszczenie traci cechę zaskarżalności, a ten, przeciwko komu ono przysługuje może się uchylić od jego zaspokojenia. Skorzystanie przez pozwanego z takiego uprawnienia uniemożliwia zasądzenie świadczenia i jego przymusową egzekucję. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, natomiast dla roszczeń okresowych oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepis ten, określający ogólne terminy przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy inny przepis, w stosunku do niego szczególny, nie stanowi inaczej tj., gdy nie określa innego terminu, z upływem którego roszczenie ulega przedawnieniu. Przywołany powyżej przepis art. 160 § 6 k.p.a. stanowi właśnie *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. regulujących problematykę

przedawnienia roszczeń determinując trzyletni termin przedawnienia roszczenia opartego na jego treści liczony od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został 30 stycznia 2013 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia wynikającego z art. 160 § 6 k.p.a. Termin przedawnienia roszczeń płynących z decyzji „szkodzącej” upłynął bowiem w 2004 roku.

Obowiązkiem Sądu było też dokonanie oceny podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia pod kątem nadużycia prawa.

W tym zakresie Sąd w pełni podziela utrwaloną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą możliwe jest przyjęcie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa podmiotowego. Podkreśla się jednak zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, że Sąd tylko wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/2000, OSNC z 2002 roku, Nr 3, poz. 32, w uchwale z dnia 10 marca 1993 roku, III CZP 8/93, OSP z 1993 roku, Nr 12, poz. 244 i w wyroku z dnia 15 lipca 1999 roku, II UKN44/99, OSNAPiUS z 2000 roku, Nr 21, poz. 798). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, LEX nr 371507).

Rozważając, czy nie zachodzą okoliczności, o jakich mowa w dyspozycji art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, Sąd doszedł do przekonania, że nie można mówić w niniejszej sprawie o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego, nie zachodzą bowiem żadne wyjątkowe i szczególne uwarunkowania, które nakazywałyby uznać podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i mogące uzasadniać odstąpienie od regulacji zawartej w art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 160 § 6 k.p.a.

Ustalony przez Sąd stan faktyczny w zakresie opóźnienia z wystąpieniem z niniejszym powództwem o odszkodowanie, który, co istotne, nie był kwestionowany przez strony, świadczy w sposób jednoznaczny o tym, iż w ocenie Sądu nie można przypisać zachowaniu pozwanego odpowiedzialności za skutek w postaci przedawnienia się roszczenia mającego swoje źródło w decyzji z 2001 roku, zaś sytuacja życiowa powodów nie przemawia za uznaniem jej za nadzwyczajną i uniemożliwiającą wystąpienie do sądu, skoro uczynili to obecnie. Co prawda skoro kolizję wartości polegającej na pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo poszkodowanego do uzyskania ochrony prawnej, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązywać przy pomocy klauzuli zawartej w art. 5 k.c., to jednak zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały wykazane okoliczności tak wyjątkowe i szczególne, by mogły uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c. w obronie przez zarzutem przedawnienia roszczenia, którego źródłem było zdarzenie sprzed ponad dwunastu lat. W postępowaniu administracyjnym strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Z pewnością przynajmniej od podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w dniu 31 marca 2011 roku w składzie Pełnej Izby Cywilnej (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75) nie było wątpliwości, że termin dochodzenia roszczeń na podstawie wadliwych decyzji administracyjnych wynosi 3 lata po myśli art. 160 § 6 k.p.a. Nie było przeszkód, aby powodowie taką wiedzę od pełnomocnika uzyskali, i po tej dacie stosowne roszczenie wysunęli. W razie wytoczenia powództwa po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia użytkownika wieczystego przed ostatecznym załatwieniem pierwotnego wniosku dekretoowego dostępne są przecież instrumenty procesowe zapewniające skuteczność przyszłych roszczeń, w tym również zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności przemawiają zdaniem Sądu za uznaniem, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w przedmiotowej sprawie nie może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Analiza niniejszej sprawy wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, iż do przedawnienia ewentualnych roszczeń doszło na skutek beczynności powodów, a nie nagannego i nie zasługującego na aprobatę postępowania strony pozwanej.

Skoro skuteczne podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia było wystarczającą przesłanką do oddalenia powództwa, przeto zbędnym było szczegółowe odniesienie się do zgłoszonego przez tę samą stronę zarzutu zmierzającego do podważenia wysokości dochodzonej przez powodów szkody, a zasadzającego się na twierdzeniu, iż koszty odbudowy zniszczonego wskutek działań wojennych budynku położonego przy ul. (...) w W. poniósł Skarb Państwa, a nie poprzedniczka prawna powodów. Zaznaczyć tylko wypada, iż zarzut ten – przy założeniu, że wniesione przez powodów powództwo okazałoby się zasadne – należałoby uznać za słuszny, bowiem rzeczywiście K. G. utraciła budynek mieszkalny w takim stanie, w jakim znajdował się on w chwili wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. W. i nie poniosła żadnych kosztów na jego odbudowę. Z drugiej jednakże strony trzeba mieć na względzie, iż w niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie wywodzili swą szkodę z tzw. decyzji lokalowych, a zatem gdyby te decyzje rzeczywiście zostały uznane przez Sąd za decyzje „szkodzące”, to wówczas dla ustalenia wysokości szkody, miarodajny byłby stan tych lokali w dacie wydania owych wadliwych decyzji, a nie w dacie wejścia w życie dekretu. Z uwagi na to, iż powództwo okazało się niezasadne, oddaleniu podlegał też wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości S. O., a zaznaczenia wymaga, iż nawet dowód z opinii zasadniczej – okazał się nieprzydatny.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wkładając na powodów obowiązek zwrotu Skarbowi Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość Sąd policzył na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461), oraz na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.